

Sygn. akt X K 772/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lutego 2014 r.

Sąd Rejonowy dla Warszawy - Śródmieścia w Warszawie X Wydział Karny

w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Iwona Konopka

Protokolant: Magdalena Brejnak

przy udziale Moniki Kazany, Tomasza Mioduszeńskiego

Prokuratora Prokuratury Rejonowej (...)

po rozpoznaniu w dniu 10.01.2014 r., 27.02.2014 r.

sprawy **P. W.**

s. D. i B. z d. J.

ur. (...) w P.

oskarżonego o to, że:

w dniu 19 września 2007 r. w W., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem P4 sp. z o.o. w kwocie 2525.15 zł

w ten sposób, że posługując się podrobionym uprzednio przez nieustaloną osobę zaświadczeniem o zatrudnieniu w Instytucie (...)w W.datowanym na

19 września 2007 r. zawarł z ww. podmiotem umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych o numerze (...), przez co wprowadził

w błąd przedstawiciela pokrzywdzonego co do autentyczności ww. dokumentu, faktu zatrudnienia oraz zamiaru wywiązania się z przedmiotowej umowy, czym działał na szkodę P4 sp. z o.o.,

to jest o czyn z art. 286 § 1 kk w zb. z art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

I. oskarżonego P. W. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 286 § 1 kk w zb. z art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk skazuje go, zaś na podstawie art. 286 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 230 § 2 kpk dowody rzeczowe opisane w wykazie nr I (...) S. (...) - (...) pod poz. 1-2, nakazuje zwrócić na rzecz (...) S.A. ul. (...), W.;

III. na podstawie art. 44 § 2 kk orzeka przepadek dowodu rzeczowego zarejestrowanego w wykazie nr I (...) S. (...) - (...) pod poz. 3;

IV. zwalnia oskarżonego P. W. od ponoszenia kosztów sądowych w całości, którymi obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt X K 772/13

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu ujawnionego materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 19 września 2007 r. P. W. w punkcie Empik mieszczącym się w Centrum Handlowym (...) w W. przy ul. (...) zawarł umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych ze spółką z o.o. P4 o nr (...). Umowa została zawarta na okres 24 miesięcy w ramach promocji P. Abonament 50, na mocy której P. W. otrzymał telefon komórkowy marki S. (...) o numerze (...). W momencie zawierania umowy P. W. okazał dowód osobisty nr (...) oraz zaświadczenie o zatrudnieniu na czas nieokreślony od dnia 4 czerwca 2007 r. w Instytucie (...) w W. przy ul. (...). Do wydanego telefonu został przypisany numer abonencki (...), który został aktywowany w dniu 19.09.2007 r. Z tytułu zawartej umowy na nazwisko P. W. zostały wystawione faktury z dnia 17.10.2007 r. na kwotę 70 zł, z dnia 19.11.2007 r. na kwotę 149,05 zł, z dnia 17.12.2007 r. na kwotę 56,10 zł. P. W. nie uregulował żadnej z powyższych faktur, wobec powyższego telefon został deaktywowany w dniu 7.01.2008 r. W tym samym dniu została wystawiona zgodnie z umową nota obciążeniowa w wysokości 1500 zł. Wartość telefonu marki S. (...) wynosiła 750 zł. P. W. w dniu 19.09.2007 r. nie był zatrudniony w Instytucie (...) w W. przy ul. (...). W tym czasie podejmował prace dorywcze. Nie pracował codziennie i otrzymywał za dzień pracy 50 zł. Zaświadczenie o zatrudnieniu otrzymał od swojego ówczesnego pracodawcy. P. W. nie uregulował do dnia dzisiejszego żadnej płatności wynikającej z tytułu zawarcia umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych. Po krótkim okresie użytkowania P. W. sprzedał telefon marki S. (...).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów: wyjaśnień oskarżonego (k. 85-86, 177-178), zeznań P. D. (1) (k. 31 v- 32), a nadto pozostałych dowodów w postaci: umowy (k. 4, 34), zaświadczenia o zatrudnieniu (k. 11, 34), faktur (k. 5-7), noty obciążeniowej (k. 8), oświadczenia (k. 9), informacji ZUS (k. 79), informacji Instytutu (...) (k. 59) oraz opinii biegłego (k. 43-52).

Oskarżony P. W. przesłuchany w toku postępowania przygotowawczego nie do końca przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu (k. 85) i wyjaśnił (k. 85-86), że wziął telefon w sieci P., natomiast zaświadczenie o zatrudnieniu dostał od majstra, któremu pomagał. Wskazał, iż pomagał w pracach warsztatów ślusarskich i stolarskich między szpitalami, na ul. (...), ale nie był w stanie wskazać, czy te warsztaty należały do szpitali. Podał, że w warsztatach pracował jedynie dorywczo, nie pracował tam codziennie, kiedy przychodził, to za pracę otrzymywał dzienną wypłatę, np. 50 zł. Stwierdził, że nie pamięta, jak nazywał się majster, od którego otrzymał zaświadczenie. Wyjaśnił, że tam pracowało trzech majstrów, a on pomagał temu, u którego było coś do zrobienia. Podkreślił, że po otrzymaniu zaświadczenia przeczytał jego treść, ale nie zdziwiło go to, że wskazano, iż jest zatrudniony na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony. Stwierdził, że wtedy się na tym nie znał. Podał, że miał wówczas 19 lat i spytał majstra, czy skoro pracuje u niego, to mógłby kupić telefon. Wyjaśnił, że majster wtedy stwierdził, że tak i na drugi dzień przyniósł mu to zaświadczenie. Podał, że nie płacił za telefon, bo tak jakoś wyszło, urodził mu się syn. Nie pamiętał, czy od sieci P. otrzymywał jakieś rachunki, ale też nie kontaktował się w sprawie spłaty zadłużenia. Stwierdził, że w 2007 i 2008 r. mieszkał w W. na ul. (...) i prawdopodobnie ten adres wskazał w umowie z siecią P..

W toku postępowania sądowego oskarżony potwierdził wyjaśnienia złożone podczas postępowania przygotowawczego (k. 178) i dodał, że faktycznie w umowie wskazał swój adres zameldowania na ulicy (...), ale faktycznie wtedy z konkubiną i dziećmi zamieszkiwał pod innym adresem. Nadto oskarżony w części przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu (k. 177) i stwierdził (k.177), że zawarł umowę w sieci P., ale nie podrabiał żadnych dokumentów. Stwierdził ponadto, że po zawarciu umowy nie był w stanie płacić rachunków z powodu sytuacji rodzinnej. Podał, że abonament za telefon wynosił około 50 zł. Potwierdził, że zaświadczenie o zatrudnieniu otrzymał od swojego majstra, u którego wykonywał prace dorywcze, o imieniu D.. Podkreślił (k. 177-178), że nie wiedział, że zaświadczenie jest sfałszowane, choć nie był zatrudniony w Instytucie (...) na czas nieokreślony. Wyjaśnił, że telefon użytkował może 2 miesiące, a potem chyba go sprzedał. Podał, że jego dzieci urodziły się w październiku 2007 r. i w sierpniu 2008 r. Stwierdził, że uzyskiwał dochody rzędu 50 zł za dzień i choć nie było to dużo byłby w stanie płacić abonament za telefon. Nie był jednak w stanie stwierdzić, dlaczego nie uiszczał abonamentu. Dodał, że wszystko tak się ułożyło, że nie było go na to stać.

Sąd zważył, co następuje:

Analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego doprowadziła Sąd do przekonania, że wyjaśnienia oskarżonego w zakresie zawarcia umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych w sieci P. oraz przedłożenia zaświadczenia o zatrudnieniu w Instytucie (...) zasługują w pełni na uwzględnienie. W pierwszej kolejności należy stwierdzić, iż bezspornym jest, iż oskarżony zawarł umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych o nr (...) w dniu 19 września 2007 r. i przy zawarciu tej umowy przedłożył zaświadczenie o zatrudnieniu i zarobkach w Instytucie (...). Wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie w pełni korespondują z dokumentacją w postaci umowy (k. 4, 34), zaświadczenia (k. 11, 34), pismem z Instytutu (...) (k. 59) i pismem z ZUS (k. 79) a także są jednoznacznie spójne z zeznaniami świadka P. D. (1) (k. 31 v- 32). Poza sporem pozostaje, iż oskarżony – jak sam przyznał w swoich wyjaśnieniach – nie był zatrudniony w Instytucie (...) na czas nieokreślony od dnia 4.06.2007 r. Świadczy o powyższym powołany powyżej dowód w postaci informacji z ZUS (k. 79), z którego wynika, iż w okresie od 22.10.2007 r. oskarżony był zarejestrowany jako pracownik pracujący na umowę zlecenie przez T. P.. Powyższą okoliczność potwierdza także dowód z postaci informacji z Instytutu (...) w W. (k. 59), z której wynika, iż oskarżony nigdy nie był pracownikiem Instytutu. Dodatkowo wskazać trzeba, iż wyjaśnienia oskarżonego korespondują z dowodem w postaci opinii biegłego z zakresu pisma ręcznego (k. 43-52), z której wynika, iż to nie oskarżony wypisał treść zaświadczenia o zatrudnieniu, którym się posłużył przy zawieraniu przedmiotowej umowy. Z ekspertyzy biegłego wynika natomiast, iż to oskarżony podpisał umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych z dnia 19.09.2007 r., co bez wątplenia koreluje z wyjaśnieniami oskarżonego w tym zakresie. Sąd przy tym uwzględnił ten fragment wyjaśnień oskarżonego, w którym wskazuje on, w jaki sposób wszedł w posiadanie przedmiotowego zaświadczenia o zatrudnieniu, mianowicie, iż otrzymał go od osoby, u której wówczas pracował dorywczo. W ocenie Sądu w aktach sprawy brak jest jakiegokolwiek przeciwdowodu, który w tym zakresie obaliłby wyjaśnienia oskarżonego. Powyższe nie zmienia jednakowoż faktu, iż to oskarżony zawarł przedmiotową umowę i tym samym posłużył się nieautentycznym zaświadczeniem o zatrudnieniu i zarobkach, pomimo, iż miał świadomość, iż informacje widniejące na zaświadczeniu nie odpowiadają rzeczywistości. W tym miejscu należy zaznaczyć, iż Sąd nie uwzględnił wypowiedzi oskarżonego, w której sugerował, iż myślał, że w oparciu o przekazane mu zaświadczenie może zawrzeć umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych. Zdaniem Sądu oskarżony chciał przekonać, że był wtedy osobą młodą i nie rozumiał treści zaświadczenia, które wskazywało, na podstawie jakiej umowy jest zatrudniony. W ocenie Sądu takie tłumaczenie oskarżonego jest wykrętne i stanowi jedynie przyjętą przez niego linię obrony, a tym samym nie zasługuje na wiarę. Oskarżony, bowiem istotnie w dacie zawarcia umowy był osobą młodą, ale nie można uznać, że nie był świadomy tego, że otrzymane zaświadczenie o zatrudnieniu zawiera nieprawdziwą treść. Wskazać, bowiem trzeba, iż – jak sam oskarżony przyznał – zapoznał się z treścią zaświadczenia, a przecież wyraźnie w swoich wyjaśnieniach podawał, w jakim systemie świadczył pracę i w jaki sposób otrzymywał wynagrodzenie. Nie można zatem gośloślnie przyjąć, że oskarżony nie wiedział, że nie jest zatrudniony na umowę o pracę i że nie pracuje w Instytucie (...), nawet w sytuacji gdyby jego majster w rzeczywistości świadczył jakieś prace na rzecz Instytutu. Sam oskarżony bowiem nie był przecież zatrudniony na podstawie żadnej umowy o pracę, a pracował jedynie dorywczo i nawet nie codziennie. Ponadto z wyjaśnień oskarżonego wynikało faktycznie, że w 2007 i 2008 r. nie był on w stanie wywiązać się z warunków zawartej umowy, co potwierdziła wiarygodna informacja ZUS (k. 79). Oskarżony sam zresztą przyznał, iż w dacie zawierania umowy miał trudną sytuację materialną, która jeszcze dodatkowo się skomplikowała po tym, jak urodziły mu się dzieci. Oskarżony wprawdzie twierdził, że przy podejmowanych pracach dorywczych byłby w stanie spłacać abonament rzędu 50 zł miesięcznie, ale przyznał, że wynagrodzenie, które uzyskiwał w dacie zawarcia umowy było niskie, a problemy rodzinne skomplikowały sytuację do tego stopnia, że nie był w stanie wywiązać się ze zobowiązania. Zwrócić także trzeba uwagę, że oskarżony istotnie nie zapłacił żadnej kwoty z tytułu zawarcia umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych, nie poinformował spółki P4 o faktycznym miejscu swojego zamieszkania, nie był zainteresowany otrzymywaniem rachunków z tytułu zawarcia tej umowy, a nadto nie kontaktował się z siecią P. w sprawie zadłużenia. Dodatkowo – jak sam stwierdził oskarżony – po krótkim okresie użytkowania telefonu – sprzedał go. Powyższe jednoznacznie świadczy o tym, że oskarżony w żadnej mierze nie był zainteresowany „losem” zawartej przez siebie umowy i konsekwencjami wynikającymi z nieuiszczenia świadczeń zgodnie z postanowieniami zawartej umowy.

W odniesieniu do zeznań świadka P. D. (1) (k. 31 v- 32) należy stwierdzić, iż nie budzą one żadnych wątpliwości. Zeznania te w pełni korelują zarówno z wyjaśnieniami oskarżonego w zakresie zawarcia przez niego umowy, jak również z pozostałymi dowodami w postaci umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych z dnia 19.09.2007 r. (k. 4, 34), fakturami (k. 5-7), notą obciążeniową (k. 8) i zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach (k. 11, 34). W ocenie Sądu brak jest jakichkolwiek podstaw do kwestionowania zeznań tego świadka z uwagi na fakt, iż są one spójne z treścią dokumentów dotyczących zawarcia przedmiotowej umowy złożonych do akt sprawy. Wskazać trzeba, iż świadek wprawdzie nie zawierał osobiście wskazanej umowy z oskarżonym, jednak jego zeznania należy ocenić jako szczegółowe oraz precyzyjne oraz stanowiące podstawę ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie.

Jeżeli chodzi o zeznania świadka W. B. (k. 19 v, 20, 196-197) należy stwierdzić, iż są spójne z zeznaniami świadka P. D. (1) i ujawnionymi w toku przewodu sądowego dokumentami w postaci zaświadczenia o zatrudnieniu, umowie o świadczenie usług telekomunikacyjnych, faktur, czy noty obciążeniowej i nie sposób odmówić im wiarygodności. Świadek jako pracownik spółki z o.o. P4 miał jednak jedynie świadomość, iż taka umowa została zawarta przez oskarżonego, ale nie był w stanie odnieść się szczegółowo do tej problematyki z uwagi na brak dostępu do dokumentacji. Wobec powyższego należało uznać, że zeznania świadka nie wniosły niczego istotnego do sprawy.

Z uwagi na wątpliwości co do poczytalności oskarżonego w postępowaniu przygotowawczym oskarżyciel publiczny dopuścił dowód z opinii dwóch biegłych lekarzy psychiatrów. Z treści opinii (k.99-100) wynika bezspornie, że stan psychiczny badanego w odniesieniu do zarzucanego mu czynu nie zniósł, ani nie ograniczał jego zdolności rozpoznania znaczenia czynu i zdolności kierowania swym postępowaniem. Biegli nie stwierdzili u oskarżonego objawów choroby psychicznej, ani upośledzenia umysłowego, a jedynie uzależnienie mieszane od heroiny i alkoholu. Zdaniem biegły mimo stwierdzonego uzależnienia poczytalność oskarżonego zarówno w chwili czynu, jak i w toku postępowania nie budzi wątpliwości. W ocenie Sądu opinia K. R. i I. S., biegłych lekarzy psychiatrów, zasługują na wiarę. Wывód opinii jest jasny, logicznie poprawny, a wnioski nie budzą zastrzeżeń w świetle wskazań doświadczenia życiowego. Opinia sporządzona została rzetelnie, w oparciu o analizę akt sprawy oraz badanie oskarżonego, nie pomijając żadnych istotnych przesłanek. Tym samym zdaniem Sądu opinia jest przekonująca, trafna i stanowi obiektywny dowód w sprawie.

Sąd uznał, że ekspertyza z zakresu badań dokumentów sporządzona przez biegłego sądowego G. W. (k. 43-52) jest pełna, jasna, rzetelna, sporządzona przez osobę o niekwestionowanym poziomie wiedzy specjalistycznej i nie wzbudziła wątpliwości Sądu co do wniosków w niej zawartych. Ponadto przedmiotowa opinia koresponduje ze zgromadzonym w niniejszej sprawie pozostałym wiarygodnym materiałem dowodowym, w szczególności z wyjaśnieniami oskarżonego, a nadto nie została zakwestionowana przez żadną ze stron. Zgodnie z jednoznacznymi wnioskami końcowymi opinii, to oskarżony złożył podpisy na umowie o świadczenie usług telekomunikacyjnych. Biegły także kategorycznie stwierdził, że zaświadczenie o zatrudnieniu, którym posłużył się oskarżony nie zostało wystawione przez niego.

Sąd dał wiarę pozostałym zaliczonym w poczet materiału dowodowego dokumentom w postaci: umowie (k.4, 34), fakturom VAT (k.5-7), notcie obciążeniowej (k. 8), oświadczeniu (k. 9), informacji ZUS (k. 79), zaświadczeniu o zatrudnieniu i zarobkach (k. 11, 34), informacji Instytutu (...) (k. 59) jako że ich autentyczność, jak i wynikające z nich fakty nie budzą wątpliwości. Zostały one sporządzone rzetelnie przez uprawnione podmioty, prawidłowo pod względem formalnym i zgodnie z obowiązującymi przepisami, a ponadto korespondują one z pozostałym materiałem dowodowym, który Sąd obdarzył wiarygodnością, wzajemnie się z nim uzupełniając, potwierdzając i tworząc logiczną całość. W ocenie Sądu dokonana analiza zeznań świadków wraz z całością dokumentacji zgromadzonej w niniejszej sprawie pozwalają na odtworzenie pełnego i rzeczywistego obrazu czynu popełnionego przez oskarżonego P. W..

W ocenie Sądu analizując zebrany w sprawie materiał dowodowy należy stwierdzić, iż wina oskarżonego nie budzi żadnych wątpliwości. Oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona przepisu art. 286 § 1 kk w zb. z art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Należy stwierdzić, iż przestępstwo określone w art. 286 § 1 kk polega na motywowanym celem osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadzeniu innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez wprowadzenie jej w błąd albo wyzyskanie błędu lub też niezdolności do należytego pojmowania przedsięwziętego działania. Zarzucane oskarżonemu przestępstwo z art. 286 § 1 kk jest przestępstwem umyślnym, zaliczonym do tzw. celowościowej odmiany przestępstw kierunkowych. Powyższe ujęcie znamion strony podmiotowej wyklucza możliwość popełnienia oszustwa z zamiarem ewentualnym. Zamiar bezpośredni winien obejmować zarówno cel, jak i sposób działania zmierzający do zrealizowania tego celu. Przypisując sprawcy popełnienie przestępstwa określonego w art. 286 § 1 k.k., należy wykazać, że obejmował on swoją świadomością i zamiarem bezpośrednim (kierunkowym) nie tylko to, że wprowadza w błąd inną osobę (względnie wyzyskuje błąd), ale także i to, że doprowadza ją w ten sposób do niekorzystnego rozporządzenia mieniem i jednocześnie chce wypełnienia tych znamion.

Ustalając zamiar sprawcy oszustwa należy mieć na uwadze wszystkie okoliczności, na podstawie których można wyprowadzić wnioski co do uświadomionej przez sprawcę nierealności wypełnienia obietnic, złożonych osobie rozporządzającej mieniem. /vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 marca 2006 r., sygn. akt II AKa 29/2006/. Natomiast opis znamion oszustwa określonego w przepisie art. 286 § 1 kk nie określa sposobów, jakimi ma posłużyć się sprawca by wprowadzić w błąd. Ustawa nie zawiera też w tym zakresie żadnych ograniczeń, tak więc wprowadzenie w błąd możliwe jest przy wykorzystaniu wszelkich sposobów i metod, które doprowadzą do powstania rozbieżności między świadomością pokrzywdzonego rozporządzającego mieniem a rzeczywistym stanem rzeczy, a tym samym doprowadzą sprawcę do osiągnięcia zamierzonego celu. Wprowadzenie w błąd może zostać osiągnięte przez przemilczenie, zaniechanie poinformowania o faktycznym, prawdziwym stanie rzeczy rzutującym na rzeczywisty zamiar sprawcy (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 2 lutego 2004 r. sygn. akt IV KK 322/2003).

W ocenie Sądu zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje, iż oskarżony obejmował swoim zamiarem elementy przedmiotowe przypisanego mu czynu, zaś całościowa ocena zachowania oskarżonego wskazuje, iż od początku oskarżony działał z zamiarem oszustwa. Oskarżony, bowiem w dniu 19.09.2007 r. w W. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził P4 sp. z o.o. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej kwocie 2525,15 zł, w ten sposób, że zawarł umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych, na podstawie której otrzymał telefon komórkowy marki S. (...), a jednocześnie nie uiścił żadnej z opłat, do której był zobowiązany na mocy zawartej umowy, czym wprowadził pracowników spółki P4 w błąd co do zamiaru wywiązania się z postanowień zawartej umowy. Takie działanie oskarżonego w świadomości pracowników spółki z o.o. P4 zrodziło przekonanie, iż oskarżony poprzez zawarcie przedmiotowej umowy i poprzez okazanie zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach na czas nieokreślony w Instytucie (...) w W. przy ul. (...) będzie mógł wywiązywać się z zawartej umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych. Bez wątplenia oskarżony wprowadził pracowników spółki P4 w błąd co do możliwości i zamiaru spłaty zobowiązania. Oskarżony, bowiem posłużył się nieautentycznym zaświadczeniem o zatrudnieniu i w czasie zawarcia umowy nie tylko nie był zatrudniony w Instytucie (...) w W., ale też nie pracował na umowę na czas nieokreślony, a jedynie podejmował prace dorywcze, w wyniku których uzyskiwał niewielki dochód. Dodatkowo w momencie zawierania umowy konkubina oskarżonego była w zawansowanej ciąży, co dodatkowo powodowało, że sytuacja materialna i rodzinna oskarżonego nie dawała żadnej gwarancji spłaty zobowiązania wynikającego z zawartej umowy. Oskarżony zatem miał pełną świadomość tego, że nie wywiąże się z umowy, gdyż nie uzyskiwał dochodów na poziomie pozwalającym na uiszczanie opłat za korzystanie z telefonu, a samo zawarcie umowy przez niego było podyktowane chęcią uzyskania korzyści majątkowej w postaci posiadania telefonu w cenie promocyjnej. Dodatkowo zwrócić należy uwagę na fakt, iż oskarżony faktycznie nie był zainteresowany zobowiązaniem wynikającym z treści zawartej umowy, o czym świadczy fakt, iż nie uiścił żadnej z opłat za telefon i miał zamiar uiszczenia tych opłat już w momencie zawierania umowy. Oskarżony podał, bowiem w umowie inny adres zamieszkania, niż ten pod którym faktycznie przebywał. Nie poinformował o tym fakcie pracowników spółki (...) i w ogóle nie był zainteresowany tym, czy otrzymuje rachunków za korzystanie z telefonu. Oskarżonego również nie interesowały konsekwencje wynikające z braku spłaty ustalonych opłat – w tym celu nie kontaktował się z pracownikami spółki (...) w sprawie zaległości, także po zmianie miejsca zamieszkania, a nadto po okresie użytkowania telefonu sprzedał go uzyskując w ten sposób korzyść majątkową. Bezspornie zatem oskarżony działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, gdyż w szczególności uzyskał korzyść dla siebie poprzez sprzedaż aparatu telefonicznego, jak również w postaci niejako

„bezumownego” korzystania z telefonu poprzez nieuiszczanie comiesięcznych opłat, do czego zobowiązał się na podstawie zawartej umowy. Podkreślić należy, iż Sąd rozpoznający niniejszą sprawę w całej rozciągłości podziela pogląd ukształtowany w orzecznictwie i judykaturze, iż o zamiarze sprawcy przestępstwa określonego w art. 286 § 1 kk przesądza całokształt okoliczności, tak podmiotowych, jak też przedmiotowych. Zdaniem Sądu wszystkie wskazane powyżej okoliczności związane z zawarciem przez oskarżonego umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych wskazują jednoznacznie, iż oskarżony działał z zamiarem oszustwa, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, poprzez wprowadzenie pracowników (...) w błąd co do możliwości wywiązania się z warunków wynikających z zawartej umowy. Nie można zapominać, iż pojęcie korzyści majątkowej, konkretyzującej cel działania sprawcy przestępstwa opisanego w treści art. 286 § 1 kk zawsze w wykładni powołanego wyżej przepisu rozumiane było szeroko, jako aktualne i przyszłe przysporzenie mienia, osiągnięcie korzyści majątkowej w konkretnych okolicznościach, czy też ogólne polepszenie sytuacji majątkowej. Dlatego też, dla realizacji znamienia działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, sprawca wcale nie musi dążyć do przywłaszczenia mienia stanowiącego przedmiot zabiegów podejmowanych w ramach strony przedmiotowej, wystarczy bowiem, że zamierza osiągnąć korzyść majątkową wynikającą z rozporządzenia mieniem przez inny podmiot. Może on przy tym zakładać nawet zwrot mienia pokrzywdzonemu, zamierzając jednak osiągnąć korzyść majątkową płynącą z rozporządzenia mieniem, przejawiającą się w każdej innej postaci niż jego przywłaszczenie (np. zysk płynący z inwestycji przeprowadzonych przy wykorzystaniu cudzych środków). Należy nadto podkreślić, iż dla bytu przestępstwa oszustwa nie ma decydującego znaczenia okoliczność, czy sprawca miał zamiar przywłaszczyć uzyskaną kwotę pieniężną, czy też ją zwrócić pokrzywdzonemu po pewnym czasie. Wskazać przy tym należy, iż w myśl orzeczenia SN z 28. 06. 2000 r., III KKN 86/98, OSNKW 2000/7-8/65 nie jest wymagane bezwzględnie, iż sprawca miał zamiar niezwrócenia środków pieniężnych, ale wystarczy jeżeli sprawca ma zamiar czasowego z nich korzystania, tj. działa w zamiarze nieterminowego uregulowania długu. W przedmiotowej jednakże sprawie oskarżony uzyskał telefon komórkowy o wartości 750 zł i zobowiązał się do uiszczenia comiesięcznego abonamentu przez okres 24 miesięcy. W tym przypadku niewątpliwie oskarżony działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej dla siebie, jak już zaznaczono poprzez uzyskanie aparatu telefonicznego w cenie promocyjnej, tj. bez konieczności zapłacenia kwoty 750 zł w dniu zawarcia umowy oraz w postaci nie uiszczenia opłat wynikających z zawartej umowy.

Stwierdzić trzeba, iż przestępstwo określone w art. 270 § 1 kk polega na podrobieniu lub przerobieniu dokumentu, jeżeli następuje ono w celu użycia sfalszowanego dokumentu za autentyczny lub użyciu takiego sfalszowanego dokumentu jako autentycznego. Istota podrobienia dokumentu sprowadza się do takiego zapisu informacji, któremu nadaje się pozory autentyczności, a dla realizacji znamion tego przestępstwa wystarczające jest podrobienie tylko jednego fragmentu. Art. 270 § 1 kk przewiduje również odpowiedzialność karną za używanie jako autentycznego dokumentu podrobionego. Pojęcie używania sprowadza się tu do wykorzystania funkcji, jakie może pełnić podrobiony dokument. Zgodnie z definicją legalną dokumentu zawartą w art. 115 § 14 kk dokumentem jest każdy przedmiot lub inny zapisany nośnik informacji, z którym jest związane określone prawo, albo który ze względu na zawartą w nim treść stanowi dowód prawa, stosunku prawnego lub okoliczności mającej znaczenie prawne. Decydujące znaczenie dla uznania jakiegoś przedmiotu za dokument ma aspekt prawny w postaci stwierdzenia prawa, stosunku prawnego albo okoliczności mającej znaczenie prawne. Niewątpliwie więc dokumentem w rozumieniu art. 115 § 14 kk było również zaświadczenie o zatrudnieniu, którym posłużył się oskarżony. W ocenie Sądu dokument ten zawierał okoliczności mające niekwestionowane znaczenie prawne, a jego przedłożenie miało na celu posłużenie się nim jako autentycznym, co nastąpiło w dniu 19.09.2007 r., kiedy to oskarżony przedłożył wskazane zaświadczenie o zatrudnieniu celem zawarcia umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych. Typy czynów zabronionych określone w art. 270 § 1 kk mają charakter umyślny. Przystępstwo stypizowane w art. 270 § 1 kk, tj. posłużenie się sfalszowanym dokumentem jako autentycznym może być popełnione z zamiarem bezpośrednim lub ewentualnym. W przypadku używania dokumentu sfalszowanego sprawca musi obejmować świadomością, iż dokument ten jest podrobiony lub przerobiony. W niniejszej sprawie bezspornym jest, iż oskarżony miał świadomość, iż posługuje się nieautentycznym zaświadczeniem o zatrudnieniu. Wiedział, bowiem, że w okresie wskazanym na zaświadczeniu nie był zatrudniony w Instytucie (...) w W. na ul. (...).

W ocenie Sądu zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje, iż oskarżony obejmował swoim zamiarem elementy przedmiotowe zarzucanego mu czynu, zaś całościowa ocena zachowania oskarżonego wskazuje, iż od początku oskarżony działał z zamiarem oszustwa. Przedłożenie, bowiem przez oskarżonego nieautentycznego zaświadczenia o zatrudnieniu zrodziło w świadomości pracowników spółki (...) przekonanie, iż oskarżony posiadał stałe zatrudnienie, a przez to będzie mógł wywiązywać się z zawartej umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych i przez to opłacać comiesięczne opłaty. Bez wątplenia oskarżony wprowadził pracowników spółki (...) w błąd co do możliwości i zamiaru spłaty zobowiązania, tym bardziej, że miał świadomość, że nie jest nigdzie zatrudniony na umowę o pracę, a jedynie pracuje dorywczo i nie każdego dnia, nie uzyskuje żadnego zatem stałego dochodu, a jedynie kwotę pieniędzy za wykonaną pracę, przez co miał świadomość, że jego możliwości finansowe nie dają gwarancji co do wywiązania się z zawartej umowy, mając na uwadze okoliczność, iż oskarżonemu w niedługim czasie miał urodzić się dziecko, co wiązało się z dodatkowymi wydatkami.

Wymierzając oskarżonemu karę jednego roku pozbawienia wolności, Sąd wziął pod uwagę dyspozycję art. 53 kk, tj. cele zapobiegawcze i wychowawcze kary, jak też okoliczności łagodzące i obciążające. Przy wymiarze kary Sąd wziął pod uwagę fakt znacznej społecznej szkodliwości czynu, jego nagminność na terenie funkcjonowania tutejszego Sądu, jak również sposób działania oskarżonego, który w ocenie Sądu był przemyślany i celowy. Oskarżony bowiem chciał posiadać telefon komórkowy, który chciał nabyć w jak najniższej cenie. W tym celu konieczne było zawarcie umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych, aby uzyskać telefon w cenach promocyjnych w zamian za opłacanie abonamentu. Wymaganiem warunkiem do zawarcia umowy było przedstawienie zaświadczenia o zatrudnieniu, którego oskarżony nie mógł uzyskać, gdyż świadczył pracę jedynie dorywczo. Wobec powyższego uzyskać zaświadczenie, które było nieautentyczne, ale na podstawie którego z oskarżonym została zawarta taka umowa. Wskazać przy tym trzeba, iż oskarżony mógł nabyć aparat telefoniczny bez abonamentu, ale z oczywistych względów jego cena była by znacznie wyższa. Wobec powyższego należało uznać, że oskarżony podjął konkretne działania, aby uzyskać telefon komórkowy, za posiadanie którego i jego użytkowanie nie miał zamiaru uiszczać żadnych opłat, wbrew postanowieniom umowy.

Sąd przy wymiarze kary nie stracił także z pola widzenia dotychczasowej kilkukrotnej karalności oskarżonego oraz faktu, iż oskarżony aktualnie odbywa karę pozbawienia wolności. Z aktualniej karty karnej oskarżonego wynika, iż był on uprzednio skazywany za popełnienie czynów podobnych, za które aktualnie odbywa karę pozbawienia wolności. Sąd miał także na uwadze wartość wyrządzonej szkody oraz fakt, iż oskarżony do tej pory szkody nie naprawił. Dodatkowo Sąd miał na względzie okoliczność, iż wskazaną umowę oskarżony zawarł jako młoda osoba i od tego momentu upłynął dłuższy okres czasu.

Sąd dodatkowo ocenił warunki i właściwości osobiste oskarżonego i doszedł do przekonania, iż oskarżony nie zasługuje na dobrodziejstwo warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary. Sąd oceniając właściwości i warunki osobiste oskarżonego wziął przede wszystkim pod uwagę jego dotychczasową wielokrotną karalność za przestępstwa przeciwko mieniu. Dodatkowo Sąd wziął pod uwagę opinię o skazanym z zakładu karnego (k. 165), z której wynika, że prognoza kryminologiczno – społeczna oskarżonego kształtuje się negatywnie. Wobec powyższego Sąd doszedł do przekonania, iż jedynie słuszną decyzją będzie wymierzenie oskarżonemu kary bezwzględnej.

Biorąc pod uwagę tak ustaloną społeczną szkodliwość czynu, stopień winy, zaistniałe w sprawie okoliczności obciążające, w szczególności dotychczasową karalność oskarżonego oraz okoliczności łagodzące, nadto mając na względzie szczególnie i ogólnoprewencyjny cel kary, Sąd uznał za sprawiedliwe orzeczenie w stosunku do oskarżonego kary bezwzględnej 6 miesięcy pozbawienia wolności.

W ocenie Sądu dotychczasowy tryb życia, jaki prowadził oskarżony i jego uprzednia karalność przekonuje, że jedynie kara pozbawienia wolności bez warunkowego jej zawieszenia osiągnie cele kary, przede wszystkim w jej aspekcie ogólnoprewencyjnym, który przy nagminności tego typu czynów ma na celu jej społeczne oddziaływanie. Nadto Sąd wyraża przekonanie, iż sankcja ta wpłynie na kształtowanie się w społeczeństwie przekonania, iż tego rodzaju przestępstwa spotykają się z adekwatną reakcją prawnokarną w postaci sprawiedliwej kary. Nadto, w ocenie Sądu, w stosunku do oskarżonego zachodzi potrzeba procesu resocjalizacji przeprowadzanej w warunkach izolacji

penitencjarnej. W ocenie Sądu w niniejszej sprawie nie ma podstaw do tego, by uznać, iż w stosunku do oskarżonego zachodzi pozytywna prognoza kryminologiczna, bowiem poprzednio orzekane wobec niego kary z warunkowym zawieszeniem ich wykonania nie powstrzymały oskarżonego od ponownego wkroczenia na „ścieżkę” przestępczości.

Wobec powyższego orzeczenie bezwzględnej kary 6 miesięcy pozbawienia wolności, umożliwi zdaniem Sądu, realizację zamierzonego procesu wychowawczego, skłaniając P. W. do przestrzegania powszechnie przyjętych zasad współżycia międzyludzkiego i norm prawa oraz zapobiegnie powrotowi do przestępstwa.

Zdaniem Sądu kara wymierzona oskarżonemu za popełnienie przypisanego mu czynu nie jest nadmiernie surowa. Sąd, bowiem, nie stracił z pola widzenia zarówno okoliczności popełnienia czynu, samego zachowania się oskarżonego po popełnieniu czynu zabronionego, jak również w szczególności wysokości szkody oraz okresu, kiedy oskarżony czyn popełnił. Z drugiej jednak strony, Sąd przy wymiarze kary wziął pod uwagę dotychczasową, wielokrotną karalność oskarżonego za przestępstwa podobne, jak również to, że początkowo oskarżonemu za popełniane czyny były wymierzone kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania. Z tych względów Sąd uznał, że dotychczas wymierzone oskarżonemu kary nie przyniosły żadnego efektu i nie doprowadziły do tego, iż oskarżony zaprzestał popełniania przestępstw i naruszania porządku prawnego. Zdaniem Sądu w niniejszej sprawie wymierzenie kary w wymiarze 6 miesięcy pozbawienia wolności jest zasadne i celowe.

W punktach II i III wyroku Sąd orzekł odnośnie dowodów rzeczowych w oparciu o art. 44 § 2 kk i art. 230 § 2 kpk.

Sąd na podstawie art. 624 § 1 kpk zwolnił oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, obciążając nimi Skarb Państwa, albowiem ze względu na sytuację majątkową oskarżonego oraz skazanie i wymierzenie oskarżonemu bezwzględnej kary pozbawienia wolności oraz fakt aktualnego odbywania kary pozbawienia wolności i związany z tym brak możliwości zarobkowych przemawiały za tym względy słuszności.

Mając na uwadze powyższe orzeczono jak w sentencji wyroku.